

(Il Messaggero, S. Carina) W Romie czuł się niemal jak w domu. Jeszcze bardziej gdy stał się agentem Manolasa, sprzedanego potem do Napoli i gdy dał zielone światło na wymianę Luci Pellegriniego na Spinazzolę. Faktem jest, że między Grekiem i młodym skrzydłowym Mino Raiola wszedł w dwie transakcje, które zeszłego lata pozwoliły (36 i 22 mln euro) umieścić w bilansie dwa ogromne zyski kapitałowe. I ten scenariusz może powtórzyć się niebawem. Zarówno jeśli chodzi o sprzedaż, jak i zakupy.

W najbliższym mercato, które zapowiada się drogą pod górę, trzeba będzie oddać się szczególnie tym, którzy potrafią się poruszać i w konsekwencji przemieszczać swoje elementy. Poza tym scenariusz naznaczony w ostatnich dniach przez dyrektora sportowego Juventusu jest jasny: "To będzie sesja transferowa zbudowana na wymianach i długoterminowych wypożyczeniach. Jeśli nie możesz kupić domu, wynajmujesz go. Zatem, jeśli nie możesz kupić gracza, możesz go wypożyczyć na długi okres czasu". I kto może lepiej od Raioli, który kontroluje już w Trigorii Kluiverta, Mkhitaryana, Calafioriego i Karsdorpa (choć tego ostatniego nie oficjalnie), który w swoim czasie wszedł do transferu, który przeniósł Undera do stolicy Włoch i który jest agentem wolnego Bonaventury i Keana, dwóch celów Petrachiego, może pomóc klubowi, który ma małą płynność finansową? Sytuacja finansowa klubu, który ryzykuje trzycyfrowym minusem na dzień 30 czerwca, zsumowana z nieuchronną recesją w ruchu piłkarskim, oznacza, że mogą pojawić się na horyzoncie dogodne sploty akcji. I tak za sprzedaż Kluiverta i/lub Undera, aby spróbować zatrzymać Pellegriniego i Zaniolo, pojawiłoby się zielone światło dla Bonaventury, z którym były już kontaktu i który jest uznawany za idealnego dla gry Fonseci.

Nie można zapominać o Mkhitaryanie, w przypadku którego trener naciska ciągle na pozostanie. Jeśli jest mała szansa na uzyskanie tego, to przechodzi ona przez Raiolę, który jest wzmocniony tym, że Ormianin ma w Arsenalu ostatni rok kontraktu. Z serii: albo odnowi umowę (i potem zostanie wysłany na wypożyczenie) albo ryzyko jego utraty za darmo czai się tuż za rogiem. To niebezpieczeństwo, na które po tsunami Covid-19 nie może sobie pozwolić nawet tak bogaty klub jak Kanonierzy. Na koniec fragment o Keanie, którego ostatni wyczyn (zamknięta impreza, która kosztowała go karę 160 tysięcy funtów) oddala go coraz bardziej od Evertonu. Romie będzie niemożliwym go kupić latem, ale z Kluivertem u Ancelottiego (który chciał go już w Napoli), uzyskanie dwuletniego wypożyczenia stałoby się rzeczywistością. Oczywiście przy reżyserii Raioli.

Autor: abruzzo